

prawie wszędzie wyszły zapasy. Dla tego cena potażu od ostatniej jesieni ciągle się wznosi, i powszechnie mniemają, że się przez rok terażniejszy utrzyma. Ażeby zaś ułatwić ten handel, a szczególnie dla odbytu do Francji i Anglii, potrzeba odmienić wielkość fass, w których potaż z Polski przychodzi, kupcy w Anglii i Francji nie chcą już fass wielkich od 6 do 7 szyffuntów, ale żądają mniejszych od 2 do 3 szyffuntów czyli od 660 do 930 funtów zwyczajnych; znajdując te w użyciu dogodniejszymi. Amerykanie którzy pilnie nie tylko potrzeb ale oraz życzeń i zamówień konsumentów przestrzegają, stosują się ściśle do takiego wymiaru, pożądanego teraz przez nabywców angielskich i francuzkich. Nie wyprowadzają już potażu jak tylko w małych beczkach, jak wyżej, i prawie sami dzisiaj na targach Francji i Anglii takowy sprzedają. Ubiegając się zatem z innymi, zarówno jak oni upodobaniu nabywców dogadzać powinniśmy. Przytém zaś zważać należy, aby beczki robiono z drzewa cienkiego, a ściśle zbijano klepki, tak aby potaż ochronić od zetknięcia się z powietrzem, działającym jak wiadomo szkodliwie na ten towar. Ile drobne zdają się te uwagi, nie są jednakże w handlu mało znaczące, gdzie często błąba na pozór okoliczność wpływa na odbyć jakiego szczegółu.

Wędn. — Od roku zaczęto wyprowadzać wełnę z portu gdańskiego, i znajdują się dwa zakłady do jej sortowania; w wysyłkach roku zeszłego kraj tutejszy szczupły miał udział, zdaje się jednak, iż wzbudzo uwagę rękodzielników zagranicznych, którzy część zleceń swoich zaczynają zwracać na Gdańsk; przez co zwłaszcza na gatunki lepsze powstać może pokup korzystny.

Inne szczegóły wychodowe na mniejszą zasługują uwagę.

WIADOMOŚCI KRAJOWE I ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE — Warszawa.

— *Licytacja.* — W Warszawie przy ulicy Inflanckiej pod Nrem 2093, dnia 23 lutego r. b. o godz. 2 z południa, zajęte ruchomości, jako to: stoły, szafy, lustro, kanapki, kanapy, krzesła, łóżka, tace, bryczka lekka etc. przez publiczną licytacją sprzedane będą. — w Warszawie dnia 21 lutego 1829 r. — Onufry Zaborowski. K. S.

— *Ciąg dalszy wypisu dzieł z księgarń Fr. Pfaff, wyprzedać się mających po niższej cenie.*

Cours de Mathématiques par Lacroix 9 T. zamiast f. 98 tylko	65
Cours de Médecine vétérinaire par Jauze 1 T.	72 — 48
Cours de procédure civile par Berriat St. Prix 3 T.	48 — 32
Cours de l'art. et d'histoire militaire par Roquancourt 1 Tom	9 — 6
Cours de sciences physiques par Beudant 1 Tom	24 — 16
Cours de Mathématiques par Francoeur 2 Tom	40 — 27
Cours de Mathématiques appliqués aux arts et métiers par Dupin 3 Tom.	48 — 32
Cours de fortification par Savart 1 Tom.	30 — 20
Cours de Chimie par Collin 1 Tom	18 — 12
Cours de géographie ancienne et moderne par Letronne 1 Tom	6 — 4

— Dzisiaj zimna stopni 4.

ROSSJA. — *Wiadomości od wojska czynnego.* — Jenerał feldmarszałek hr. Witgenstein donosi, że twierdza turecka Kale na lewym brzegu Dunaju, między Nikopolem i

Turno wzięta została szturmem dnia 13 (25) stycznia przez wojsko 5 dywizji pieszej pod dowództwem jenerała majora Malinowskiego.

W twierdzy tej zabrano 32 dział, 5 chorągwi i do 400 jeńców, a pomiędzy nimi znajdował się dwubuncuczny pasha Ibrahim, był dowódca Sylistriji.

Wraz ze szturmem twierdzy Kale, uskutecznił on atak na przedmieście twierdzy Turno, które wojsko nasze w tym samym czasie wzięło, odparłszy nieprzyjaciela do samej twierdzy.

Strata nasza przy szturmie i ataku przedmieścia wynosi do 400 ludzi zabitych i rannych; pomiędzy ostatnimi znajdują się dowódcy pułków pieszych: ladogskiego pułkownik Osipów i szlisselburskiego podpułkownik Czajkowski.

Twierdzę Kale oddziela od Nikopolis tylko Dunaj, a położenie jej jest prawie pod wystrzałami twierdzy Turno; warowne jej znalezione zostały w najlepszym stanie; jedna eskarpa jest z kamienia, a kontr eskarpa ma mocną ścianę drewnianą, rów głęboki, a z flanków basztowych skutecznie można strzelać.

— Imiennym ukazem z dnia 2 listopada do kapituły rosyjskich orderów przesłanym, mianowani zostali kawalerami za odznaczenie się w służbie terażniejszej kampanji z Turkami officerowie wojska polskiego: *S. Włodzimierza klasy 4 z kokardą*: Kapitan głównego sztabu gwardji Szymanowski, kapitan korpusu inżynierji Wilson i porucznik Szulc, z głównego sztabu podporucznicy Breza i Piędzicki; *Orderu S. Anny klasy 3 z kokardą*: Podporucznicy sztabu głównego: Kijęński, Małgorzewicz, Potkański, z korpusu inżynierów Szymański, z 4 pułku piechoty Malczewski, z 1 pułku strzelców pieszych Stryjeński, z 6 pułku piechoty Ledóchowski, z 2 pułku piechoty Borchard, z 4 pułku strzelców pieszych Swieszewski, z tegoż pułku Strzemieczny i 3 pułku strzelców pieszych Nynkowski; *kokardę do orderu S. Włodzimierza 4 klasy*: Kapitan sztabu głównego gwardji Chrzanowski, który otrzymał go pierwój bez kokardy. (In. Rus.)

AUSTRJA. — List z Wiednia, dnia 3 lutego pisany, donosi, że radca stanu Jaubert spodziewa się przywrócić w Stambule przyjacielskie stosunki Porty z Anglią i Francją, i że był bardzo kontent z wypadku konferencji swoich z reiseffendym.

— C. R. poseł hr. Tatyszczew dawał w Wiedniu d. 1 lutego wielki bal, na który zaprosił także Abdula Keryma Beja i Hadszego Alego Beja, powracających z niewoli rosyjskiej do Egiptu. Ubiór tych dwóch Egipcjan zwracał uwagę wszystkich Wiedeńczyków.

FRANCJA. — *Z Paryża, dnia 9 lutego.* — Izba deputowanych naradzała się dnia 6 lutego na posiedzeniu tajnym nad adresem do króla, ułożonym przez kommissję złożoną z

PP. Etienne, Dupin st., Bignon i Saint-Aulaire. Zgromadzenie przyjęło odczytanie go z oklaskami, wszakże prawą stronę bynajmniej on nie zaspokoił i w końcu, kiedy się już większość na przyjęcie go zgodziła, pozostało na ławkach prawej strony tylko 12 członków. Przy tej sposobności nie obeszło się bez rozpraw i uwag nad mową. I tak P. Lamarque radził przyłączyć do Grecji Tessalję, a przynajmniej Liwadję; P. Lafitte, życzył, aby Francja grała w świecie pierwszą rolę, zwłaszcza, że Anglja dobrowolnie się jęj zrzeka, ubolewał także nad tem, że Francuzi nie oswobodzili Aten; P. Maguin nagaśniał wojnę hiszpańską; wielki pieczętarsz usprawiedliwiał wyprawę morską i sądził, że jeszcze i Ateny mogą do Grecji należeć; wicehr. Conny groził Francji rewolucją i porównywał ją z Anglją pod panowaniem Karóla I, nazwał nowe urządzenia szkolne inkwizycją, ubolewał nad oddaleniem jezuitów; minister oświecenia zbijał mowę pana Conny; P. Leyval sprawił izbie wesołość, gdy mówił, w jaki sposób Morea oswobodzoną została; P. Montbel protestował się przeciw postanowieniom o szkołach i seminarjach, oraz przeciw wolności druku; PP. Sebastiani, Agier, Dupin bronili adresu. Przystąpiono następnie do częściowego odczytania go i przy każdym punkcie znowu liczni mowcy dali się słyszyć.

Oto jest sam adres, odczytany królowi przez P. Royer-Collard na czele deputacji izby deputowanych w dniu 7 Lutego:

„N. Panie! Twoi wierni poddani, deputowani departamentów, zgromadzeni koło tronu W. K. M. z głębokim wzruszeniem słuchali wyrazów łaskawych i pocieszających z niego powiedzianych; cała Francja uznaje w nich natchnienie miłości W. K. M.; spokojność w twojem N. Panie królestwie panująca, jest szczęśliwym owocem tej świętej umowy, która opierając władzę królewską na zgodności wszystkich prawych interesów i wszystkich uczuć spaniałych, czyni ją codziennie droższą twoim ludom, szczęśliwym, iż w niej znajdują najcenniejsze zaręczenie swoich swobód, i że jęj wracają w sile i prawdziwej potędze wszystko, co od niej otrzymują w zaufaniu i dobrodziejstwach. N. P. szczerze pragniemy, aby plaga wojny, która wschód zakrwawia, nie zamięszała pokoju reszty Europy. W. K. M. zachowasz nam ten pokój, który dla dobrych królów nigdy nie jest za długi. Opiéramy tę nadzieję na przywiązaniu twojem N. Panie, do swoich ludów, na sile twoich wojsk, na wyborze sprzymierzeńców, z którymi mądrość W. K. M. nigdy nie wniędzie w układy w innych, jak tylko w widokach polityki niezawisłej, ściśle z utrzymaniem naszych instytucji połączonych, a radząca się tylko interesów i godności Francji. Winszujemy sobie wraz z W. K. M. wyprawy naszej do Grecji. Wszystkie uczucia narodu, czulego na wielkie nieszczęścia, obudziły się z powodu tego szlachetnego użycia siły oręża twojego, które czyni nadzieję ojczyzny, ludowi, tak długo i okrutnie uciemienionemu. Pokładając zaufanie w uroczystem

oświadczeniu, które oddaje ten lud nieszczęśliwy pod opiekę trzech mocarstw, narody chrześcijańskie żywo pragnąć muszą dla owego kraju takich granic, któreby utwierdziły jego niepodległość; cieszy ich spaniałomyślnie ulitowanie, które daleko szuka rozproszonych brańców, aby ich powrócić ziemi oswobodzonej, której zwałiska królewska ręka twoja, pomaga wznosić. N. Panie, ten tryumf pokojodawczy był godny W. K. M., a Francja szczerzy się nim, jak najpiękniejszymi trofeami sławy. Przyłączamy się do nadziei, że usiłowania W. K. M. i sprzymierzeńców nie będą bezskuteczne, i że wielka, a bezinteresowna polityka dokona przedsięwzięcia, wskazanego przez świętą ludzkości sprawę. Jeśli Francja z troskliwą bacnością na ziemi skołatanęj, zwracała uwagę na swych synów, którym powierzono tak szlachetne posłannictwo, niemniej przyjemnie jęj dowiedzieć się, że inne legje w powrocie na łono ojczyzny, zbierały po drodze w prowincjach hiszpańskich świadectwa szacunku i żalu, należne wybornej karności, do której nawykły pod swym dostojnym wodzem. Widząc je powracające do ognisk domowych, winszowaliśmy sobie, że układy uregulowały ilość summy zaliczonej Hiszpanji przez rząd W. K. M. a szczęśliwi będziemy uznać, że niczego nie zaniehdano do zapewnienia rzeczywistości jęj zwrotu. W środkach, mających na celu otrzymanie od deya algierskiego prędkiego i zadośćczyniącego wynagrodzenia, a położenie końca pladze rozbójnictwa morskiego, widzimy znowu niezmienną troskliwość W. K. M. o honor Francji i o zastonę jęj handlu. Z żalem dowiadujemy się o trudnościach, jakich doznaje rząd Hajti w dopełnieniu wziętych na siebie zobowiązań; ufamy mądrości W. K. M., że otwarte będą z tym krajem układy skuteczniejsze w interesie prywatnym osadników i w interesie publicznym handlu francuzkiego. Doznał on już opieki W. K. M. w konwencji z cesarzem J. brazylskim, która wielu z poddanych W. K. M. zapewnia zwrot własności i sprawiedliwe strat poniesionych wynagrodzenie. Popiérając w czasie blokady zachowawczą zasadę, stanowiącą część naszego prawa publicznego, którego się Francja nigdy nie zrzecze, nabyłeś W. K. M. nowe prawa do wdzięczności, a marynarka francuzka, dumna pochwałami swego króla, dowiedzie zawsze, że jest ich godna, nakazując uszanowanie dla honoru bandery W. K. M. Przemysł nasz potrzebuje przedewszystkiem odbytu; W. K. M. dopełniasz miary swych najdroższych życzeń, pozwalając nam przewidywać bliską chwilę, w której rząd W. K. M. będzie mógł nadać stosunkom otwartym z nowymi krajami Ameryki południowej charakter pewności i trwałości, którego handel nasz oczekuje z niecierpliwością i którego zrealizowanie z głęboką przyjemnością wdzięcznością. Ale kiedy ludy twoje, N. Panie, z upodobaniem oddają się wszystkim tym nadziejom, może nadejść dzień, w którym nie byłoby kresu ich ofiar, a gdy N. Panie, z wysokości swego tronu ogłaszasz, że najpiękniejszą prerogatywą twoją jest straż uświęconego składu sławy Fran-

cji, dopominamy się dla niej najpiękniejszego z jej praw, pierwszego z jej obowiązków, honoru bronienia niepodległości korony W. K. M. będącej pod strażą odwagi i wierności Francji. Cała Francja odpowiedziałaby na pierwsze króla swego zawołanie, a siłę jaką N. Panie, znajdziesz, ma ona od szczęśliwej zgodności między tronem i swobodami publicznymi, od porządku wewnętrznego, który zmierza do coraz większego ustalenia, od rozwinięcia przemysłu, który dla pozbycia się przeszkód, jakich doznaje, przede wszystkim potrzebuje zaufania w przyszłości. Zasmuciły ojcowskie serce W. K. M. cierpienia najmniej zamożnej klasy poddanych Twoich, w skutku drogości zboża. Dowiadujemy się z żywym ukontentowaniem, że utrzymanie wszystkich jest zapewnione, a jeśli dobroczynność publiczna jest skarbem zawsze dla nieszczęścia otwartym, niemniej dla tego gorąco pragniemy, aby rozdział pracy i ulepszenia w rolnictwie, przy pomocy instrukcji więć jupowszczonej, zaradziły ile możności nieurodzajowi i niepogodom. N. Panie, rozum publiczny, który się oświeca i utwierdza, pierw niż wierni urzędnicy Twoi, nagania wykroczenia z granic wolności druku, która niema innej siły, jak tylko w zachowaniu swęj miary. Niebezpieczeństwa swawoli osłabią się coraz bardziej; nie napotyka ona żadnej sympatji u ludów szczęśliwych i w sercach zaspokojonych. Uległość prawu jest obowiązkiem wszystkich poddanych W. K. M.; nakazuje ją religja, a ci mylnie rozumieliby swoje święte powołanie, którzyby nie dawali pierwszego przykładu zupełnego posłuszeństwa postanowieniom, których potrzebę uznała oświecona pobożność W. K. M. Dzięki Ci N. Panie, za tę roztropną stałość, która obok zapewnienia krajowi pokoju, umiała pogodzić utrzymanie praw królestwa z uszanowaniem, należnym religji i sprawiedliwymi względami, do jakich służy jej mają prawo. Dowiedzieliśmy się z radością od W. K. M. o stanie skarbu i wielce cenimy zapewnienie królewskie, że pomyślnie skarbu położenie, nie nadweręży hynajmniej systematu oszczędności, do którego rząd W. K. M. coraz bardziej usiłuje dążyć i do którego z obowiązku naszego stosować się i zachęcać winniśmy. Liczne prace, jakie nam W. K. M. na tegoroczne posiedzenia zapowiadasz, nie przewyższają naszej gorliwości i wytrwałości. Rozważać będziemy rozmaite projekta z tą zebraną uwagą, z tą dojrzałością, jaką na nas wkłada zaufanie publiczne i ważność praw, które nam w imieniu W. K. M. przełożone będą. Jednego szczególnież żądał kraj od dawna i jeszcze Tobie N. Panie, gdzie się należała sława, żeś uposażył Francję temi instytucjami municypalnemi, które przypominając jej dawne przywileje, zarazem odnawiają pamięć dobrodziejstw przodków W. K. M.; instytucjami, przeznaczonemi jak niegdyś, do wzmacniania monarchji wszystkimi interesami i szanowaniem praw wszystkich. To było pierwsze życzenie

nasze, złożone u stopni tronu, a dla serc naszych nakazującą jest potrzebą podziękować W. K. M. za ich przyjęcie, w imieniu całej Francji. N. Panie, każdy dzień objawia nam coraz bardziej miłość W. K. M. dla swoich ludów; jakżeż nie objawiałby W. K. M. szczerego i głębokiego ich przywiązania? Głos departamentów, przez które W. K. M. przejeżdżałeś, odbił się w całej Francji, którą one miały przywilej reprezentować. Tak jest N. Panie, wie ona na jakich podstawach opiera się jej szczęście. Oto na trwałem połączeniu władzy królewskiej i swobód przez ustawę uświęconych. Wyrzeka się każdego, coby szczęścia jej szukał gdzieindziej. Zaufaj N. Panie, narodowi wielkiemu i spaniałemu, podobnie jak on ufa W. K. M. Jedynymi nieprzyjaciołmi W. K. M. i jego, są ci którzy śmieliby powątpiewać o wierności przez niego W. K. M. zaprzyjęzionej, i zamęcić tę szczęśliwą zgodność, która stawia za przedmurze tronu W. K. M. poświęcenie całego ludu, a za tarczę naszych swobód miłość ojcowską i słowo dobrego króla.

Na adres ten odpowiedział król J. w ten sposób:

»Uczucia, jakie mi wyrażacie w imieniu deputowanych departamentowych, są dla mnie tym przyjemniejsze, iż pozwalają mi mocno ufać, że te ważne posiedzenia pomnożą szczęście Francji. Tak jest M. Panowie, głęboko przekonany jestem, że zasługuję na miłość moich poddanych, a to z tej przyczyny, że dowody jej, okazane mi we wszystkich departamentach, przez które przejeżdżałem, dostały się bezpośrednio do mego serca i sprawiły mi tak wielkie ukontentowanie. Wyznaję, że nie byłbym ich tyle uczuł, gdybym nie był przekonany, że na nie zasłużyłem. Nie mylicie się, M. Panowie; spodziewam się, że jeśli kiedy, czego Boże nie dopuszczaj, nawiedziłyby nas krytyczne okoliczności, głosu waszego króla dosłyszaliby cała Francja, a głos ten poprowadziłby ją zawsze drogą honoru. Nie wątpię, że tegoroczne posiedzenia, przyniosą zaspokajające wypadki dla ludu mojego, a zatem i dla mnie, bo M. panowie, kto wymienia tamten, mówi i o mnie. Przyjmuję zapewnienie gorliwości, z jaką przyrzekacie przystąpić do rozważania praw, które wam przełożyć kazałem, i dziękuję wam za nią.,,

— Wczoraj wyciągnięto z koła następujące numera: 78. 81. 56. 80. 39.

TEATR NARÓDOWY. Dziś komedja: *Pani w wolonie* po niej krotofilu ze śpiewami, pod tytułem: *Niańki z dziećmi w ogródku na przedmieściu.*

Kantor główny Gazety Polskiej jest przy ulicy Nowomiejskiej Nro 163.

w Drukarni Gałęzowskiego przy ulicy Żabięj N. 472.